

"Żydek z groszem". Kontrowersyjna figurka na Jarmarku Bożonarodzeniowym we Wrocławiu

mag, 4 grudnia 2019

- Figurka Żyda z pieniążkiem przywodzi na myśl raczej negatywne skojarzenia, na przykład takie jak antysemicki stereotyp, wedle którego Żydom przypisywane jest bogactwo i władza - uważa Anna Tatar ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej.

„Żyda w domu trzeba mieć, on pieniędzy będzie strzec” albo „Kto ma w domu Żyda, tego nie sięgnie bida” – figurki z takim napisem pojawiły się na Jarmarku Bożonarodzeniowym we Wrocławiu. Na koszu, z którego były sprzedawane, kupiec napisał: „Żydek z groszem 7 zł”.

Pamiątka z wrocławskiego rynku przedstawiała brodatą postać z charakterystycznym kapeluszem, czasem z sakwą, czasem z instrumentem muzycznym, zawsze jednak z doklejoną monetą jednogroszową.

„Ciekawe, ile osób taką żartobliwą antysemicką figurkę dostanie w tym roku od Mikołaja” – napisał na swoim profilu facebookowym magazyn „Chidusz” wydawany przed Gminę Wyznaniową Żydowską we Wrocławiu.

„Może przedświątecznie Wrocław w swoim salonie posprząta i wyrzuci gadżet obskurantyzmu i prostactwa. Dzieci na to patrzą” – zareagował jeden z internautów.

„Określenie żydek, jak i polaczek są raczej pejoratywne” – skomentował ktoś inny.

„Niby słodkie, niby urocze, takie niewinne. A jednak pogłębia i utrwała stereotyp, który od stuleci ciągnie za sobą nieprzyjemne skutki – antysemityzm w postaci teorii spiskowych, a nawet fizycznych aktów nienawiści. Myślmy czasem trochę głębiej nad kontekstem. Może wtedy sobie przypomnimy, że jednak nie tak niewinne?” – napisała kolejna wrocławianka.

Pojawił się też apel: „Do wszystkich, dla których to niewinny żart. Nie, nie jest, to dalej forma dyskryminacji. Może mniej groźna niż te podszyte nienawiścią, ale dalej kształtuje zbiorową świadomość. Musimy reagować i na taką sytuację jak ta. Adekwatnie i bez zbędnych emocji, ale jednak reagować”.

Dzwonimy do Mariusza Gurgula z agencji artystycznej Pianoforte, która jest organizatorem Jarmarku Bożonarodzeniowego we Wrocławiu.

– Jest taki zabobon, taka tradycja, że umieszcza się w sieni podobne figurki, by strzegły bogactwa – tłumaczy właściciel firmy. – Sprzedawców na jarmarku jest tak wielu, że trudno, żebyśmy mówili im, czym mają handlować. Określenie „Żydek” jest jednak bardzo nieładne i jeśli figurka rani czyjeś uczucia, powinna być usunięta. Jarmark ma łączyć, a nie dzielić. Poszukam na rynku, gdzie są te pamiątki i poproszę sprzedawcę, by z nich zrezygnował.

Po chwili jesteśmy już przy właściwym straganie. – W Krakowie takie figurki są na co drugim stoisku – mówi nam kupiec. – Ja je traktowałem jak łuskę karpia, którą się wkłada do portfela, by pomnażała pieniądze. Nie sądziłem, że to może kogoś obrażać. Teraz, gdy wiem, nie będę sprzedawał takich figurek.

W sprawie podobnych pamiątek interweniowało kilkakrotnie Stowarzyszenie Nigdy Więcej. W 2017 r. figurki Żyda sprzedawane były w polskim Sejmie, o czym pisały nawet światowe media.

– Figurka Żyda z pieniążkiem przywodzi na myśl raczej negatywne skojarzenia, na przykład takie jak antysemicki stereotyp, wedle którego Żydom przypisywane jest bogactwo i władza. Utrwalanie takiego wizerunku może być uznawane za niestosowne czy wręcz obraźliwe. Dodatkowo na figurkach we Wrocławiu widnieje słowo „Żydek”, które jest nacechowane pejoratywnie – mówi Anna Tatar ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej.

<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25474671,zydek-z-groszem-kontrowersyjna-figurka-na-jarmarku-bozonarodzeniowym.html>